

Eshaelka story

Gdyby nie podjęta w 1970 roku decyzja „wierzchuski”, SHL-ce stuknąłby rok temu siódmy krzyżyk. Motocykle z Kielc wzbudzały zainteresowanie, były przedmiotem westchnień, grywały w filmach, brały udział w rajdach i wyścigach oraz uczestniczyły w najważniejszych wydarzeniach w kraju, by w końcu w Indiach znaleźć swą drugą ojczyznę. Książka Ryszarda Mikurdy „SHL-ką przez gołoborze” to nie tylko opowieść o kieleckich motocyklach, ale też historia ludzi: konstruktorów i sportowców.



Pozdrowienia z Pakistanu

Iza Frycz i Kamil Hamański minęli właśnie Skardu w Pakistanie. W Tadżykistanie wjechali na jedną z najwyższych położonych dróg świata – Pamir Highway, gdzie na wysokości powyżej 4000 m n.p.m. ich Africa Twin cierpiała trochę na brak mocy. Wąskimi drogami wykutymi w skale przemierzali tadżycko-afgańską dolinę Wakhan. Dalej przez Uzbekistan i Kirgistan wjechali Chin. Na granicznej chińsko-pakistańskiej przełęczy Khunjerab (4933 m n.p.m.) oraz na Karakoram Highway padał już śnieg. Więcej na blogu www.singapore2poland.com



30 000
- tyle kilometrów już za nimi!



Pół roku w drodze

Już pół roku minęło od dnia, w którym Iza Frycz i Kamil Gamański wyruszyli **w podróż z Singapuru do Polski**. Jak piszą w blogu, życie w drodze jest spartańskie i bardzo proste: planowanie trasy, jazda, posiłki, sen i co jakiś czas granice państw. W drodze spotykają różnych ludzi i przeżywają wielką przygodę. Gdy zamykaliśmy ten numer, po pokonaniu krętych, wspaniałych nad przepaściami dróg Pakistanu i autostrady Karakorum, dotarli do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Przed nimi jeszcze m.in. Oman, Jemen i Afryka. Więcej na www.singapore2poland.com

Quady Gamax w Polsce

Firma MotoEra wprowadza właśnie na polski rynek markę Gamax, specjalizującą się w produkcji przeprawowych ATV z silnikami o pojemnościach od 250 do 500 cm³. Więcej szczegółów: info@motoera.pl, tel. 061 653 57 73.



newsy

krótko

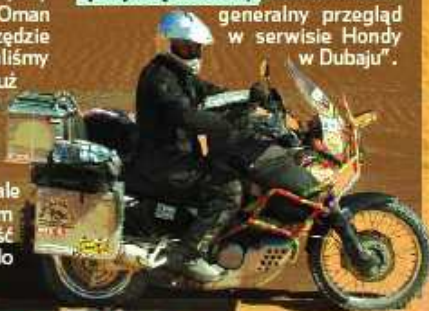


wydarzenia, nowości, technika

Czas na Afrykę!

Minął kolejny miesiąc podróży Izy Frycz i Kamila Hamańskiego. Dosiadająca Hondy Afiki Twin para podróżników dotarła właśnie do afrykańskiego Dżibuti. **Za nimi ponad 230 dni podróży i 36 000 km nawiniętych na koła.** Oto, co pisze Iza w ostatnim e-mailu: „Z Dubaju przez pustynny Oman dotarliśmy do Jemenu. Oman ma drogi w superstanie, wszędzie asfalt. Choć Jemen pokonaliśmy najbezpieczniejszą drogą, wzdłuż wybrzeża, i tak przez 400 km mieliśmy policyjną eskortę. Jemen sprawia wrażenie miejsca, które o sto lat cofnęło się w czasie. Nie mieliśmy tego w planie, ale po czterech dniach w jemeńskim porcie zdecydowaliśmy się wsiąść na statek wiozący tysiące kóz do

Somalii. Tam, mimo starań, nie dostaliśmy somalijskich wiz, trafiliśmy więc do Dżibuti. Tutaj zaczyna się afrykańska przygoda. **Nasza Africa spisuje się świetnie, przeszła właśnie generalny przegląd w serwisie Hondy w Dubaju.**



Więcej na www.singapore2poland.com



Scott w Dąbrowie

Do grona dystrybutorów Scotta, AXO i wyrobów Motorexa niedawno dołączył nowy dealer – salon **Art-Mark** mieszczący się w Dąbrowie Górniczej przy ul. Legionów Polskich 9b. Znajdziecie tam off-roadowe ciuchy, buty, kaski, akcesoria i oleje z oferty JG Sport (www.jgsport.com). Kontakt z salonem: 513 107 669.

Dzika Afryka

Iza Frycz i Kamil Gamański w siodło swej Hondy spędzili już 256 dni. Oto, co napisali do nas zaraz po świętach: „Afryka może być naprawdę dzika. Ostatnie 1200 km to różnej jakości drogi szutrowe, miękki piasek i ostre kamienie wulkaniczne. Jechaliśmy przez totalne pustkowia, na których każdy napotkany człowiek był wielkim świętem. W ciągu 5 dni minęliśmy tylko jedno auto. Oprócz pełnego baku, wieziemy ze sobą dodatkowe 20 litrów benzyny i 10 wody, bo do najbliższej stacji jest 800 km. Wigilię spędziliśmy przy grillu na kempingu w Nairobi, a nowy rok przywitamy gdzieś w Ugandzie”. Więcej na www.singapore2poland.com




Iza i Kamil przejechali już **40 000** km!

W drodze do Zambii

Gdy zamykaliśmy ten numer, Iza Frycz i Kamil Gamański, podróżujący z Singapuru do Polski, byli gdzieś w Zambii. Od startu nawinęli ponad 47 tys. km. W Ugandzie mieli kłopot ze zdobyciem paliwa, przy granicy z Kongo stanęli oko w oko z lwami, a w drodze do granicy z Rwandą po raz trzeci przekroczyli równik. Na krętych i kamiennych drogach tego kraju spotkali udającego się do Kapsztadu rowerzystę z Niemiec, wędrującego tak już od 9 miesięcy. W Burundi byli traktowani jak przybysze z Marsa, w Tanzanii załapali się na końcówkę pory deszczowej, a po kilku dniach odpoczynku w Dar-es-Salaam dotarli do tonącego w deszczu Lilongwe, stolicy Malawi.




Przybieżeli do Bethlehem

Jadący z Singapuru do Polski Kamil Gamański i Iza Frycz pokonali już ponad 55 tys. km, trafiając m.in. do Bethlehem w RPA. Następnie dotarli do Lesotho, gdzie pokonali przełęcz Mańka Lisia. Nieczynny most na drodze do Molhotlong wymusił zmianę trasy i jazdę szlakiem uczęszczanym jedynie przez konie i osły. Po pokonaniu przełęczy Sanli dotarli do Coffe Bay na wschodnim wybrzeżu RPA. Następny cel to Cape Town.

Play USA Tour w fabryce Suzuki

Trzyosobowa ekipa Play USA Tour 2009 dotarła na Intruders do Rome, gdzie mieści się fabryka quadów Suzuki. Oto, co przeczytaliśmy na blogu Przemka Salety: „W poniedziałek zwiedziliśmy największą fabrykę ATV na świecie. Po spotkaniu z załogą odbyliśmy jazdy testowe. Ja jeździłem na miarę swych możliwości, Adam Badziak jak zawodowiec, Jarek Stec zaś z fantazją, która sprawiła, że wjechał w drzewo, a potem przekoziołkował...”. Więcej na www.playusatour.pl

już **55 000** km za nami

Więcej na www.singapore2poland.com